

FRANCJA APELUJE DO IRANU O ZAPRZESTANIE PRAC NAD RAKIETAMI BALISTYCZNYMI

Francja wezwała w piątek 11 stycznia Iran do natychmiastowego zaprzestania wszelkich działań związanych z pociskami balistycznymi, które mogłyby przenosić broń nuklearną. To reakcja na zapowiedź wprowadzenia przez Iran w najbliższych tygodniach dwóch satelitów na orbitę okołoziemską.

"Francja przypomina, że irański program raketowy nie jest zgodny z rezolucją Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 2231 - powiedziała rzeczniczka francuskiego MSZ Agnes von der Muhll. - Nasz rząd wzywa Iran do natychmiastowego zaprzestania wszelkich działań związanych z pociskami balistycznymi, zaprojektowanymi do przenoszenia broni jądrowej, w tym także testów wykorzystujących technologię pocisków balistycznych".

Von der Muhll wyjaśniła, że rządowy apel to odpowiedź na słowa irańskiego prezydenta Hasana Rowhaniego, który w czwartek poinformował, że Iran zamierza wkrótce rozmieścić na orbicie dwa satelity, które mają być wyniesione w kosmos przez rakiety irańskiej produkcji. "W najbliższych tygodniach wyniesiemy na orbitę dwa satelity i użyjemy do tego dwóch rakiet wyprodukowanych w naszym kraju" - poinformował w czwartek 10 stycznia Rowhani.

Irański prezydent nie sprecyzował, kiedy to nastąpi, ale agencje przypominają, że Iran eksponuje osiągnięcia w swoim programie kosmicznym zazwyczaj w lutym, w rocznicę rewolucji islamskiej z 1979 roku. W tym roku przypada 40. rocznica rewolucji, w wyniku której doszło do przekształcenia Iranu z monarchii konstytucyjnej w republikę islamską.

W reakcji na wypowiedź rzeczniczki francuskiego MSZ rzecznik MSZ Iranu Bahram Kasemi oświadczył, że irański program balistyczny ma charakter obronny, "jest naturalnym prawem narodu" i nie narusza oenzetowskiej rezolucji. Kasemi wezwał władze Francji, aby nie powtarzały "nieodpowiedzialnych i niewłaściwych" twierdzeń na temat prac jego kraju związanych z raketami balistycznymi.

W zeszłym tygodniu sekretarz stanu USA Mike Pompeo poinformował, że Iran ogłosił zamiar odpalenia w najbliższych miesiącach trzech rakiet nośnych, które - jak mówił amerykański polityk - zawierają technologię balistyczną. Zdaniem Pompeo planowane starty rakiet naruszają rezolucję nr 2231, która wzywa władze w Teheranie do powstrzymania się od prac nad raketami balistycznymi zaprojektowanymi, by przenosić broń jądrową.

W reakcji na to szef MSZ Iranu Mohammad Dżawad Zarif oświadczył, że planowane przez Iran próby raketowe są zgodne z tą rezolucją. Uznał zarazem, że USA same łamią tę uchwałę RB ONZ i w związku z tym "nie mają prawa, by kogokolwiek pouczać".

Uważa się, że jedną z głównych przyczyn wypowiedzenia w maju 2018 roku przez prezydenta USA Donalda Trumpa porozumienia nuklearnego z Iranem było to, że nie obejmowało ono programu

budowy pocisków balistycznych oraz nie powstrzymało irańskiego zaangażowania militarnego w Syrii, Jemenie, Libanie i Iraku.

Program raketowy Iranu budzi coraz większe zaniepokojenie wspólnoty międzynarodowej, co dotyczy zwłaszcza pocisków balistycznych o zasięgu 2 tys. kilometrów, uważanych za potencjalny środek ataku na jego regionalnych wrogów - Izrael i Arabię Saudyjską. Dane wywiadowcze wskazują, że w 2018 roku wyraźnie zwiększyła się częstotliwość irańskich testów raketowych.

Teheran twierdzi, że rozwija technikę raketową wyłącznie w celach obronnych, do czego ma prawo, a ponadto konstrukcja jego pocisków balistycznych wyklucza instalowanie w nich głowic jądrowych.

W minionej dekadzie Iran umieścił już kilka satelitów na orbicie, a w 2013 roku wysłał w kosmos małpę.

Czytaj też: [Pompeo: Iran powinien zaniechać wystrzeliwania satelitów](#)